ROK XLVIII. Nro 165.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28 Lipca 1868. Wtorek. Dnia (16) 28 Lipca 1868.

Rano ciepła st: 13, w połud: c. st: 18 Wysokość wody st: 2, c. 6 (Ubywa.)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 4 m. 15 Zachód „ „ 7 „ 56	Jutro, ŚŚ. Marty i Serafiny PP.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* Jak corocznie tak i w r. b. odbędzie się w salach ochrony pod zawiadywaniem Towarzystwa zostających wizyty jeneralne roczne o godz. 6-ej wieczorem a mianowicie: w ochronie I przy ulicy Freta, w byłym klasztorze po Domin. dnia 1 siepnia; w ochronie II przy ulicy Ogrodowej Nr domu 841 dnia 4 sierp.; w ochronie III przy ulicy Pańskiej Nr d. 1227 d. 5 sierp.; w ochronie IV przy ulicy Czerniakowskiej, Nr d. 2993 d. 6 sierp.; w ochronie V przy ul. Wilczej Nr d. 1705 d, 24 sierp.; w ochronie VI przy ul Browarnej, Nr. d. 2731 d. 29 sierp.; w ochronie VII przy ul. Sprzecznej (Praga), Nr d. 280/¹ d. 14 sierp.; w ochronie VIII przy ulicy Waliców Nr d. 1113*b*. d. 17 sierp.; w ochronie IX przy ulicy Piwnej, Nr d. 114 d. 27 sierp.; w ochronie X przy ul. Wolskiej N 3074 d. 18 s.; w ochronie XI przy ulicy Tamka Nr d. 2832 d. 20 sierp.; w ochronie XII przy ul. Chmielnej Nr d. 1549 *g*. d. 22 sierp.; w ochronie XIII przy ul. Dzielnej Nr d. 2358 d. 10 sierpnia; w ochronie XIV przy ul. Waliców Nr d. 1109 dnia 19 sierp.; w ochronie XV przy ulicy Maryańskiej Nr domu 1087 *g*. d. 31 sierp.; w ochronie XVI przy ul. Gęsiej Nr d. 2288 d. 28 sierpnia. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności podając o tem do wiadomości Swych Opiekunek i Członków ma honor prosić Ich, aby wizyty te obecnością swoją zaszczycić raczyli. *(Dz. W.)*

— Przyjechali do Warszawy: szambelan dworu J. C. M., dyrektor teatru tyfliskiego, książe *Tumanow*, z Berlina; jenerał-major *Bontemps*, z Lublina;— wyjechali zaś: jenerał-lejtnant *Zimmerman*, do Kalisza; jenerał-major, hrabia *Olsufiew*, do Tłuszczy; gubernator warszawski, pułkownik, baron *Medem*, do Grodna; rzeczywisty radca stanu *Gawryłow*, do Petersburga; kamerjunkier dworu J. C. M., książę *Golicyn*, do Berlina.

— *l* — Ze wszech stron kraju donoszą nam o rozpoczętem żniwie: pogoda sprzyja i chociaż upały utrudniają pracę żniwiarzy, cieszymy się tem przekonaniem, że ta najważniejsza czynność rolnicza prędzej aniżeli spodziewać się można było, do pożądanego dojdzie kresu.

W wielu miejscach, w tych zwłaszcza, gdzie pszenica znaczniejszą przestrzeń ziemi zajmuje, żyto powinno o niemal już być w stodole.

Słyszeliśmy o jęczmionach, które w Łęczyckiem, przed tygodniem już były na pokosach.

Żniwa obecny zaliczyć można do najwcześniejszych. Od r. 1851, roku wielkiego zaćmienia, w którym żniwo w d. 13 Lipca zaczęliśmy, tak wczesnego żniwa nie pamiętamy.

Niejednokrotnie zamieszczono w korrespondencjach obawy ziemian, którzy przewidywali, że panujące susze szkodliwie podziałają na przymioty ziarna, i że takowe się spali i słoma skruszeje. Obawa była płonną; elektryczności znalazło się podostatkiem w powietrzu, która Lipiec w Sierpień zamieniła. Ziarno jest dorodne, ważne i białe; słoma w stanie naturalnym.

Te same obawy, to samo zdanie wyczytaliśmy w „l'Indépendance Belge", o stanie żniw w całej Europie. A zatem rok, pod względem urodzaju, można liczyć do pomyślnych, a ceny spodziewać się należy umiarkowanej. Bóg dobry producentom wynagrodzi ilością ziarna obniżenie ceny, a biednym umniejszy drożyzny, co takiej nędzy stała się przyczyną. Nowy chleb ukaże się zapewne w naszych składach: oby szanowni panowie piekarze uszanować chcieli ten dar Boży i dali nam wypiek, jaki takiemu miastu jak Warszawa, od tak dawna się należy.

Może też nowo otworzona piekarnia parowa da nowy popęd tej ważnej gałęzi przemysłu miejskiego, który do tej pory tak wiele pozostawiał do życzenia, pomimo tak licznych utyskiwań, po wszystkich pismach hojnie rozsiewanych.

Pod tym względem głos pism jest głosem wołającego na puszczy i dopóki droga konkurencji nie usunie złego, dopóty poprzestać musimy na chlebie, jaki w Piątku, Sobocie lub Kiernozi mógłby być wypiekanym.

W mieście Łowiczu i Zgierzu wypiekają chleb, któremu chleb warszawski wyrównać nie może, i dziwić się zatem wypada, że Warszawa tak nisko stoi w tym tak ważnym przedmiocie. W dniu onegdajszym expedjowano z Dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej wielką młócarnię parową, sprowadzoną przez p. Hermanna Goldenring, z fabryki Garreta, w Reizlan, a przeznaczoną na użytek jednego z wielkich tutejszych majątków.

Brak rąk tak się u nas uczuwać daje, iż każden tego rodzaju objaw powitać nam wypada, jako ważny krok ku lepszemu. Im koszta produkcji będą niższe, tem produkt będzie dla nas przystępniejszym.

— W przyszłą środę t. j. d. 29 Lipca r. b. jak corocznie, tak i w r. b., odbędzie się w kościele Sgo Ka-

zimierza na Nowem Mieście, o godzinie 9ej z rana Nabożeństwo Żałobne, za spokój duszy ś. p. Karola *Rejsewitza*, członka konsyljarza Arcy-Bractwa nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Instytucji Jałmużniczej dla wstydzących się żebrać, który swym zapisem rs. 2,250, znakomicie przyczynił się do możności rozdawania większego co rok wsparcia, jako też za duszę ś. p. Praksedy *Zawadzkiej*, która również zapisem swym rs. 2,700, powiększyła fundusz na utrzymanie osieroconych panienek. Na nabożeństwo takowe, Instytucja Jałmużnicza, pozostałą familję zmarłych jako też swych członków i adoratorki zaprasza.

—11379—

— Ś. p. Piotr *Kubiłowski*, lat 48, majster rzeźnicki, po długiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zmarł. W nieutulonym żalu pogrążona żona wraz z familją, zaprasza na wyprowadzenie zwłok, z pod Nr 3116 przy ulicy Wolskiej, na cmentarz powązkowski, jutro o godz: 4ej po południu.

—5031—(11367)

— Dnia 26 Marca r. b. zmarł w Warszawie Juljan *Arzt*, w wieku lat 54, zostawiając owdowiałą małżonkę i 9cioro dzieci. Eksportacja zwłok z grobu ogólnego do grobu familijnego, odbyła się w zeszłą Niedzielę t. j. d. 26 b. m. Jks. pastor Pastenaci, przemówił do licznie zebranych na żałobny ten obrzęd słuchaczy.

— W dniu 21 b. m. zmarł w mieście Lublinie, ś. p. Ernest *Preuss*, przeżywszy lat 23.

— W dniu 8-m z. m., przeprowadzono z kościoła Stej Anny, Matki Najśw. MARJI PANNY, przy ulicy Krak.-Przedmieście, zwłoki zmarłej w sędziwym wieku, ś. p. Julji z Maleszewskich 1° voto Jankowskiej, 2° *Pełczyńskiej*, na cmentarz powązkowski, gdzie w obec dotkniętych smutkiem dzieci, wnuków i przyjaciół, oddających ostatnią posługę, złożone zostały na wieczny spoczynek; obok męża zmarłego w dniu 29-m Kwietnia r. b.—Spokój ich duszy.—L. P.

— *Warsz. Dniew.* zamieścił następujący artykuł kommunikowany: „Czasopismo lekarskie *Klinika*, i za nim inne pisma perjodyczne warszawskie (patrz Nr 151 *Dziennika Warszawskiego*), podały artykuł o nowo utworzonym przy radzie głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych komitecie lekarskim, zadaniem którego ma być jakoby roztrząsanie wszelkich kwestji tyczących się rozwoju i czynności służby lekarskiej w szpitalach kraju tutejszego. W końcu zaś tego artykułu powiedziano, że komitet ten zastępuje w części b. radę lekarską i zwinięty zarząd inspektora głównego służby lekarskiej w Królestwie Polskiem; jak gdyby zaś na potwierdzenie tego zdania dodano, że komitet ten nie załatwia tylko czynności lekarsko-sądowych i egzaminacyjnych, które do szkoły głównej przeniesione zostały. Ponieważ mylne twierdzenia pomienionego artykułu, mogą wprowadzić z łatwością w błąd czytelnika co do kompetentności tego komitetu, przeto nie zbytecznem będzie objaśnić, że komitet ten, pod nazwą lekarsko-szpitalnego, nie jest osobną instytucją, lecz stanowi jedynie część, czyli wydział samejże rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych; składa się on z lekarzy będących członkami tejże rady, nie korzysta z żadnych praw roztrząsania kwestji lekarskich, i pod żadnym względem nie zastępuje jakichkolwiek bądź ze zwiniętych obecnie byłych zarządów lekarskich w Królestwie Polskiem, lecz ma jedynie zadanie roztrząsania kwestji lekarsko-szpitalnych, nadsyłanych do rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych, i przedstawia swoje opinje tejże radzie, która je rozstrzyga".

(Dz. War.)

— Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zakaz przywozu i sprzedaży w handlach papieru imitującego perłową macicę (papier nacré), z którego robiono bilety i karty wizytowe, papier ten zawiera od 5—6 gran cukru ołowianego, soli trującej przy lada zamoczeniu w ustach, szczególniej u dzieci. (G. H.)

— *Panie Redaktorze*! Będąc w tych dniach w ogrodzie, którego tym razem nazwy nie publikuję, miałem sobie policzone, porcje o 5 kop. drożej, jak jest wydrukowane na cenniku. Nie dość na tem, za podane parę ogórków, policzono także po 5 kop. To już zdaje mi się za nadto, bo skoro kopa ogórków na targu kosztuje 15 kop., za też same ogórki ukwaszone. Sprzedawać 20 razy drożej, to jest 3 rs., przechodzi granicę handlu. Dla ostrzeżenia więc tego miejsca, i przestrogi zarazem dla innych, bądź łaskaw Panie Redaktorze, parę słów tej mojej żałoby zamieścić w swem piśmie.

— Przyzwyczajeni do omnibusów miejskich, najczęściej licho utrzymywanych przez swych właścicieli, przyjemnie zdziwieni zostaliśmy, zobaczywszy jeden omnibus świeżo odnowiony i czysty, który od dni kilku kursuje po Nowym-Świecie.

— Aeronauta Berg, który przybył do Warszawy, urządzi pierwsze z zamierzonych tu swoich przedstawień, w dniu 31 Lipca (2 Sierpnia), w Niedzielę, wieczorem, w ogrodzie Krasińskich.

— Dnia 24 b. m. to jest w Piątek w południe w Obserwatorjum Astronomicznem, ciepło dochodziło w cieniu $25\frac{1}{10}$ stopni Reaumura, na słońcu zaś $27\frac{1}{2}$ Reomura.

— Po ś. p. Tomaszu Czaban, obowiązki Sekretarza tutejszej giełdy i urzędu starszych zgromadzenia kupców, pełni obecnie p. Broda b. dysponent księgarni przez lat wiele egzystującej pod firmą H. Nathanson, a obecnie zwiniętej.

— Z listu pisanego z Bordeaux dowiadujemy się że stan obecny wino-wzgórz budzi nadzieję niepraktykowanego od lat wielu urodzaju. Pomyślne jednakże winobranie, dopiero stanowczo wpłynie na cenę wina, która od dwóch lat już blizko w skutek nieurodzaju i niszczących winnegrona owadów, taż podniosła się ze szkodą kieszeni kupców i pijących.

— Warto zwrócić uwagę na handlarzy zwierząt, którzy powiązawszy je i rzuciwszy na wóz, prawdziwemi stają się dręczycielami tych nieszczęśliwych stworzeń. Wczoraj widzieliśmy wóz taki z baranami na Placu Bankowym. Biedne zwierzęta pozbawione ruchu, umocowane do zachowania jednego położenia pod skwarem słońca, litość istotnie wzbudzały.

— Po odsłonieniu nowo-przebudowanej kamienicy na rogu ulicy Nowego-Świata i Sto-Krzyzkiej, wylewają przed tym domem chodnik smołowcowy.

— Bawiąca u nas w przejeździe panna Karolina *Wesseli*, uczennica pani Gulli di Borsi i pani Ponti dell Armi, o której wczoraj wspominaliśmy, udaje się przez Włochy do Paryża, w celu dalszego tam kształcenia się w nauce śpiewów.

— Fabryka wyrobów platerowanych pp. Henneberga i Czajkowskiego za rogatkami Wolskiemi, położona przy rogu ulicy Karolowej, przez budowle wznieść się mającą od strony pomienionej ulicy, rozszerzoną zostanie. Sztandary budowlane już założone zostały.

— *De gustibus non est*... i tak dalej, czyli że jedni lubią dramat, drudzy zaś potrzebują jak ryby wody wrażeń ogródków śpiewających. — Że jednak jak powiedział nieboszczyk chirurg filozofji, w cielęta nie orzą, zatem czujemy się w konieczności wrócić uwagę starszym, ażeby z sobą nie przyprowadzali do podobnych instytutów decoltowanego humoru swoich ablegrów. Wszakże na podobne rozrywki dość ma czasu poczekać każdy dziesięcio lub trochę więcej letni, myślący wyronizm. Wpływ nawet takich widowisk nie może korzystnie, to jest usposabiająco do zajęć seryo, oddziaływać na tych których jeszcze czasem różczką Duch święty dotykać się radzi. Notując tu tę swoją, zdaje się, zasadną uwagę, jesteśmy przekonani że ona obudzi większą baczność rodziców i opiekunów na swych pełnych nadziei sukcesorów i że oni powstrzymają ich rozwijający się zapał ku uwielbianiu handlujących dwuznacznikami i mabilowską gimnastyką.

— W krótce dla kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, nadejdą cztery nowe lokomotywy, z fabryki Borsiga w Berlinie.

— W Tiwoli, jak słyszeliśmy, ma być przedstawiona scena z quodlibetu „Nowy teatr“ w Tygodniku Illustrowanym pomieszczona, a napisana przez p. Jana Chęcińskiego.

— Z okazji na nowo otwartego ogrodu, niegdy Ohma dziś zwanego „Prado“, podajemy kilka szczegółów o miejscu, mniej znanych ogółowi. Ogród założony został w r. 1782 przez Aleksandra Unruha szambelana dyrektora mennicy. W opisie ogrodów warszawskich przez Zuga w r. 1784 wydanym, powiada ten znakomity budowniczy kościoła ewangelickiego warszawskiego, iż ogród szambelana Unruha świeżo założony, obiecywał coś dobrego na przyszłość. Jednocześnie założonym został obok niego ogród przez Karola Szulca kupca i bankiera warszawskiego, dziś własność Biernackich, pod Nr 3084 i pana Halle Nr 3085. Że miejscowość ta była wkrótce ulubioną przechadzką warszawian, mamy dowód w owczesnej Gazecie Warszawskiej, ktora donosi, że w r. 1788 pani Kolsonowa utrzymująca dawniej kawiarnię w Warszawie, w domu Kepsa następnie, w Woli założyła za wolskiemi rogatkami w domu Szulca „Kawiarnię zamiejską“. Według doniesienia kawiarnia ta miała piękny balkon (galerję) i apartamenta dla przyjęcia znakomitych osób, każdego czasu można było w niej podwieczorkować, a za poprzedniem zawiadomieniem wieczerzać i trzymać „assamblé“. Zakład ten słynął szczególnie w czasie sejmu czteroletniego i później. Tamże wczasie karnawału bywały uczęszczane bardzo bale, na których bawiono się ochoczo i wesoło. Do wspomnień tych należy także: iż w r. 1846, w miesiącu Lutym, odbyła się w salonie ogrodu Ohma wystawa kwiatów, na dochód Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, oraz domu starców: ewangelickiego i domu przytułku starozakonnych urządzona. Publiczność zgromadzając się w tym miejscu przez trzy dni, podziwiała bardzo wiele osobliwości roślinnych. Była to druga z porządku tego rodzaju wystawa w Warszawie. Pierwsza bowiem miała miejsce w r. 1845 w ogrodzie botanicznym. Ogród Ohma słynął niegdyś zbiorem georginů, jakich nigdy przedtem nie widziano i dotąd niema podobnego.

— Donosząc o śmierci ś. p. Mateusza Mielczarskiego, wspomnieliśmy, że zostawił on pięć niewykończonych organów. Obecnie dowiadujemy się, że uczeń, a obecnie szwagier nieboszczyka p. Józef Szymański, zamieszkały w Częstochowie, przyjął na siebie obowiązek wykończenia tychże, z wyjątkiem jedynie organu do kościoła archi-katedralnego Śgo Jana, którego dokończenie zależy od decyzji komitetu, budową jego zawiadującego. Pan Szymański w dobrej szkole wykwalifikowany organmistrz, przez długi czas był, jak to nazywają, prawą ręką ś. p. Mielczarskiego. W ciągu swego zawodu, niemało także w kraju naszym pobudował organów i dziś nawet wykończa ich cztery, a mianowicie: do Łękińska (powiat radomski), Szreniawy (powiat kielecki), Habielic (powiat sieradzki), i Ostrowitego (powiat słupecki). Jest więc rękojmia, że godnie swego nauczyciela zastąpi, i że organ archi-katedralny także jemu do dokończenia będzie powierzonym.

— *Sprawozdanie zeszłotygodniowe giełdy Warszawskiej.* Ruch w papierach publicznych niniejszego tygodnia był mniejszy i mniej ożywiony od ruchu tygodni poprzednich. Listów zastawnych, mianowicie serji pierwszej, nietyle poszukiwano, co spowodowało obniżenie ich kursu o $^1/_3$ % (z 84 na 83$^2/_3$); listy drugiej serji przeciwnie przy cokolwiek większym pokupie utrzymały się przy kursie zeszłotygodniowym, poprawiwszy takowy jeszcze o drobnostkę $^1/_{12}$, $^1/_{10}$ %. Listy likwidacyjne kupowano w większych summach jako papier obecnie w predylekcji u kapitalistów będący; kurs ich też przy mniejszej obfitości ofiarowań jak dawniej podniósł się o $^2/_5$ % (z 68, 67$^7/_{10}$ na 68$^2/_5$, 68$^1/_{10}$). Obligi skarbu, skutkiem wzięcia ich na berlińskiej giełdzie, były i poszukiwane; papier ten dość rzadko sią teraz u nas pojawia, bo coraz zmniejszający się losowaniami zapas jest prawie wyłącznie w ręku spekulantów zagranicznych, dla tego też parę sum zdarzonych płacono o 1, 1$^1/_3$ % wyżej jak w tygodniu poprzednim. Pożyczka premiowa mało u nas bywa ofiarowana, a chociaż w Petersburgu i Berlinie kurs obydwóch emisji się zupełnie zrównał, pierwszej nawet się tam jeszcze nieco wyżej utrzymuje, u nas jednakże kurs drugiej emisji obecnie przeciwnie wyższy pozostał od kursu pierwszej i tak zdaje się utrzyma się do samego losowania. Pięcioprocentowych biletów banku Cesarstwa mało, a czteroprocentowych metalików wcale nic prawie w tym tygodniu nie dostarczono, chociaż odbyt na ostatnie mianowicie jest ciągły i na znaczne sumy. Z akcji kolei żelaznych zakupiono kilka większych summ akcji bydgoskich, z obniżeniem wszakże ich kursu o $^3/_4$, $^5/_6$ %; terespolskich zaś nie ofiarowano w większych ilościach, a za drobniejsze kwoty płacono znacznie wyższe kursa od zeszłotygodniowych; mało wszakże u nas ruchu w tym papierze, który zdaje się więcej ma powodzenia na giełdach Berlina i Petersburga gdzie kapitały obfitsze i spekulacja czynniejsza aniżeli u nas. (G. H.)

— Efroim Klein, starzec 80-letni i Michał Eigenfeld, czeladnik stolarski, którzy w tych dniach odebrali sobie życie powieszenie się, jak ze śledztwa policyjnego i sądowo-lekarskiego powzięto przekonanie, cierpieli od niejakiego czasu melancholję, pod wpływem której dopuścili się samobójstwa. (Gaz. Polic.)

— Przekonawszy się o nieszczęśliwej matce Nr 1705 zamieszkałej, która nie ma czem ratować gasnącego syna, składam małą ofiarę rs. 2, nadmieniając, że choroba piersiowa wymaga długiej kuracji i świeżego powietrza. Nieszczęśliwa ta rodzina bez żadnych funduszów pozostaje.— ***

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ kilka sztuk starej bielizny i odzienia, dla biednych od F. S. do uznania Redakcji.

— Zduńska Wola, miasto fabryczne na trakcie od Łodzi do Kalisza, coraz więcej się zaludnia i powiększa; oprócz wielu fabryk szczególniej płócienek z bawełny, zasługuje tu na uwagę fabryka kapeluszy drewnianych które miejscowi robotnicy z drzewa osiczyny wyrabiają. Kapelusze te są nadzwyczaj lekkie i chłodne, na czas więc lata bardzo dogodne, a z powodu swej taniości

wielce się upowszechniają, szczególniej też przez mniej zamożną klassę nawet do lepszego ubrania są używane. Ciekawe jest szczególniej przygotowanie włókna, czyli cienkich a wązkich tasiemeczek drewnianych do zrobienia płótna czyli materji na te kapelusze. Otóż przysposobioną deskę czyli bal z drzewa osiczyny na 3 lub 4 cale gruby a 4 do 6 łokci długi, z jednej strony oheblowany, narzynają czyli rysują wzdłuż do pewnej głębości narzędziem w którem kilka nożyków czyli sztyftów ostrych, w jednakowych odstępach jest oprawionych, a następnie to ścinają czyli heblują stosownym do tego heblem z pod którego już gotowe włókna czyli regularne paski z drzewa wychodzą. Po zebraniu tego t. j. zheblowaniu kilkorazowem, znów narzynanie w głąb powtarzają i t. d. Z przysposobionych tym sposobem włókien robią płócienko w różne desenie i kolory, następnie wykrawają podług wzoru i mody, zeszywają, okładają tasiemką, a tańsze papierem kolorowym, i kapelusz gotowy. Lepsze kosztują od 45 do 90 kop., a najtańsze po kop. 10. Z tych najwięcej odchodzi do Rossji. Wiele tych kapeluszy i Warszawie widzieć można szczególniej u panienek do szkoły uczęszczających.

— *Z Solca.* Towarzystwo dramatyczne p. Raszewskiego, rozpoczęło przedstawienia. Dnia 19go b. m. urządzoną została tu loterja fantowa i bal, na korzyść miejscowego szpitala, z których czysty dochód wyniósł rs. 140 kop. 16. Dnia 24 i 26 b. m., mają być dane koncerty przez artystów z Warszawy.

(Gaz. P-ska.)

— *Z Lublina.* W pracowni artysty malarza Siwickiego, znajduje się szkic Fra Giovanni da Fiosolo, przedstawiający scenę nawrócenia Konstantyna Wielkiego. Szkic ten p. Siwicki nabył we Włoszech. W zakładzie fotograficznym pp. Twardowskiego i Grochowskiego, wykonaną została gruppa uczennic gimnazjum żeńskiego, które w r. b. ukończyły kurs nauk. P. Wizenberg, przybył z Kosmoramą do Lublina. Szybkobieg i towarzystwo akrobatów dało przedstawienie w ogrodzie miejskim. W tych dniach już porozkładano po ulicach żelazne słupy, mające służyć do nowych latarń z naftowem oświetleniem.

— *Z Sieradzkiego.* — Żniwo prawie tu już wszędzie zaczęte. Oziminy wcale nie złe szczególniej pszenice, a nawet bardzo piękną pszenicę zauważano na dobrach Krobanów przy szose pod Zduńską wolą.

— *Zduńska wola.* Dnia wczorajszego w mieście Zduńska wola, z kilkorga dzieci które po drzewie na rynku złożonem biegały, jedno żydowskie zabite zostało, skutkiem osunięcia się jednej sztuki drzewa, przestroga dla składających drzewo i dla nadzór nad tem mających, iżby przez układanie porządne zaradzić wypadkom tego rodzaju.

— Ceny zboża w Krasnymstawie według Kurjera Lubelskiego są następujące: korzec pszenicy rs. 8, żyta rs. 5 kop. 10, owsa rs 2 kop. 70, grochu polnego rs. 6, za pud siana kop. 35.

— *Ze Lwowa.* Handel zbożowy pogrążony jest w zupełnem uśpieniu. W spichlerzach są już tylko małe zapasy, zakupują je właściciele młynów parowych, ale tylko w miarę potrzeby, spodziewają się bowiem, że ceny spadną jeszcze bardziej. O urodzajach tegorocznych nic jeszcze powiedzieć nie można, ponieważ zbiory dopiero się zaczęły. Natomiast wiadomo już z pewnością, że w Austrji zbiory wypadły bardzo pomyślnie, przynajmniej co do głównych gatunków zboża; w Czechach i Morawji spodziewają się średniego zbioru; w Prussach według autentycznych doniesień, zbiory mają być zupełnie zadawalniające, a co do Węgier, wszystkie dzienniki zgadzają się, że zbiory tegoroczne będą tam równie obfite, jak w roku zeszłym. W takim stanie rzeczy dopiero przyszłość okaże, gdzie Galicja będzie mogła wywozić nadmiar swoich zbiorów i po jakich cenach. Wielkich jednak nadziei robić sobie nie można. Na Węgrzech rozpoczęły się już w najlepsze targi na dostawę nowego ziarna, i to po cenach przy pszenicy o 25 do 30 cent. droższych aniżeli dotychczasowe notowania. W południowych okolicach przepadują tam od dni kilkunastu częste deszcze, przeszkadzając żniwom tak, że nastała obawa, czy się nie popsuje jakość produktu.

— W końcu tego miesiąca przybyć ma do Szczawnicy i Krynicy z Berlina, pan Władysław Górski, Warszawianin, który ukończywszy z pierwszą nagrodą w mieście swem rodzinnem kurs nauk w Instytucie Muzycznym, kształci się obecnie u pierwszego mistrza w stolicy Pragskiej, w nauce kompozycji.

— Dnia 21 b. m. dane były w Poznaniu, na dochód pani Amelji z Mackiewiczów Baranowskiej, warszawianki, a obecnie ulubionej śpiewaczki krakowskiego towarzystwa dramatycznego, sztuki: „Mąż za drzwiami“, operetka z niemieckiego z muzyką Offenbacha, w której wystąpiła z grzeczności dla benefisantki pani Rapacka; dalej „Druciarz w rozpaczy“ ze śpiewkami, napisany przez Henniga, z muzyką Smacierzyńskiego; w końcu „Mojsie w beczce“. Artystka ta opuszcza w tych dniach nietylko Poznań, lecz w ogóle trupę krakowską, ażeby wstąpić do teatru w Kaliszu, cieszącego się obecnie wielkiem powodzeniem.

— Dr Biesiadecki, assystent instytutu anatomo-patologicznego w Wiedniu, zaszczytnie znany z prac histologicznych, powołany został na professora anatomji patologicznej do Krakowa, na miejsce Profes. Teichmana, który obejmuje katedrę anatomji opisowej po Prof. Kozubowskim.

— D. 21 b. m. umarł w Królewcu Radca Tajny Rejencyjny, Profesor historji i statystyki. Dr F. W. Schubert, jako reprezentant Królewnickiej Wszechnicy, był zmarły zarazem członkiem izby Panów.

— Ze sprawozdań o tegorocznym rezultacie żniw w Prusach wykazuje się, że tylko w prowincji Pruskiej i w Hesji zbiór będzie dobry. W przybliżeniu dobrym obiecuje być w Hannowerze. Średnim jest w Brandenburgu, Saksonji i Westfalji, natomiast złym na Szląsku i w Holsztynie.

— Z powodu zaproszenia towarzystwa archeologicznego Krakowskiego na kongres archeologów, mający się odbyć w połowie Września w Bonn, toż towarzystwo uchwaliło, zaprosić na reprezentanta członka swego, Aleksandra H. Przezdzieckiego.

— Dnia 21go b. m., w odlewarni w Błońsku na Morawie, w dobrach księcia Salm, za nim wypuszczono do form stopione żelazo z pieca, usunęło się przypadkowo zatykadło i około 60 centnarów żelaza polało się ognistym strumieniem, po wilgotnem gliniastem boisku. Para ztąd powstała, niedozwoliła robotnikom dostrzedz, gdzie się schronić i w przestrachu, jedni drugich popychając i przeskakując przez różne sprzęty, narzędzia i formy, poprzewracali się na roztopioną strugę żelaza; 16 robotników poniosło ciężkie poparzenia, a niektórzy z nich zaraz pomarli.

— D. 23 b. m. otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie stopień magistra farmacji p. Czesław Królikowski, i p. Franciszek Węgrzynowski.

— Na wystawie akwarell w Berlinie, odznaczyły się prace p. Oskara Wiśniewskiego.

— Ks. Kanonik Antoni Eichorn wydawszy w Moguncji (1855 r.) żywot i stanowisko Hozyusza, ogłosił obecnie w Braunsburgu wielkie dzieło o Kromerze.

— P. Miłosz Sztengel, entrprener zatrzymał się z towarzystwem, wprzejeździe do Szczawnicy, w Bochni, celem dania 5 przedstawień. Tamże atoli zapadł obłożnie na d. 12 b. m., tak. że dalsza podróż stała mu się na dłuższy czas niemożebną. Towarzystwo robi samo temi dniami wycieczkę do pobliskiej Wieliczki, gdzie miasto ofiaruje mu swój lokal teatralny.

— D. 20 b. m. zmarła w W. Ks. Poznańskiem Emilja z Grochowskich *Giebułtowska*.

— Z Rouen donoszą, 23go b. m. telegrafem, że spalił się tam dom pocztowy, a szkoda liczona jest na miljon franków.

— Dzienniki francuzkie donoszą, że Viktor Hugo wykończa obecnie dramat prozą pod tytułem „Pani de Maintenon." Nad dramatem tym, mówią niektórzy, Viktor Hugo, pracować miał przez lat trzydzieści.

— Jutro, to jest we Środę, o godz. 4ej po południu, odbędzie się w sali Magistratu, sessja obrachunkowa Zgromadzenia warszawskich Felczerów; w tymże dniu rano o godz. 10ej, jak ma miejsce rok rocznie w kościele Śtej Anny, na Krak.-Przedm., odprawione zostanie nabożeństwo, na którem członkowie znajdować się mają. Zaś następnego dnia, t. j. we Czwartek o godz. 4ej po południu, w tejże sali pod przewodnictwem WWch Delegowanych: Inspektora Urzędu Lekarskiego m. Warszawy i Radcy Magistratu, nastąpią wybory (czyli elekcja) na trzyletni urząd Starszego i Podstarszego tegoż Zgromadzenia. (11,384)

— We środę po raz pierwszy wystąpi na scenie rozmaitości p. Mikulski. Młody ten ochotnik do zawodu dramatycznego odegra rolę Rafaela w dramacie T. Barrier'a „Kobiety z kamienia".

— Dziś o godz. 11ej wieczorem, odbędzie się próba jazdy lokomotywy drożnej, ze składu machin, przy ulicy Senatorskiej, p. Zygmunta Ostrowskiego do jego fabryki, na ulicę Czerniakowską.

— Zeszyt 4-ty dzieła, pod tytułem: „Lud, pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przyrządy ludu z Mazowsza Czerskiego", przez Kornelego Kozłowskiego, wyszedł z druku i zawiera: dokończenie działu IV, pieśni nabożne i legendy; dział VII, drobne piosenki, wyrwasy i krakowiaki; baśnie i gadki; zeszyt V-ty obejmować będzie dokończenie baśni i gadek, tudzież część opisową, pod tytułem: „Byt ludu, jego zwyczaje i przesądy". W zakończeniu wyjdą melodje. Prenumerować można u pp. Gebethnera, Glücksberga, Orgelbranda, Hösicka, Okońskiego i Sennewalda, po rs. 1 kop. 50 za egzemplarz. Po wyjściu całego dzieła, cena znacznie podwyższoną zostanie.

— „Życie i prace Dra Aleksandra Le Bruna" byłego dziekana, profes. kliniki chirurgicznej w Szkole Głównej Warszawskiej, przez J. F. Nowakowskiego, Redaktora Pamiętnika Lekarskiego Warszawskiego, znajduje się do sprzedania we wszystkich księgarniach po cenie za egzemplarz z drzeworytem kop. 75, a z fotografją Dra Le Bruna rs. 1. Skład główny w księgarni Sennewalda, przy ulicy Miodowej Nr 481.—4809— (3—3)

— Niżej podpisana utrzymująca szkołę prywatną Żeńską, przy rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Oboźnej pod Nr 405 ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów iż wykład nauk w tejże szkole przy pomocy uzdolnionych nauczycieli rozpocznie się z dniem 1-ym Sierpnia r. b.
—5014— (11646) *Józefa Skarbek.*

— Niżej podpisana, ma zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, iż Pensja Wyższa Żeńska, dotąd przy ulicy Elektoralnej pod Nr 787 istniejąca, przeniesioną została na ulicę Solną pod Nr 809, gdzie zapis uczennic, oraz kurs nauk rozpocznie się z dniem 1m Sierpnia r, b.— Matylda *Karwowska.*
(2—3) —4946—(11,201)

— Nakładem S. Silbersztejna wyszła powiastka oryginalna, pod tytułem: „Dawid", obrazek z życia żydów tegoczesnych, przez p. Malwinę Meyersohn. (Odbitka ze szpalt Izraelity). Nabyć można u wydawcy, ulica Nalewki, Nr 2250, oraz w Redakcji „Izraelity". Cena egzemplarza kop. 30. —5043—

— W Instytucie gimnastyczno-orthopedycznym na Sewerynowie, P. Stanisława Majewskiego lekcye zbiorowe gimnastyki higienicznej dla młodzieży żeńskiej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od 5 do 7-ej po południu; lekcye dla młodzieży męzkiej mają miejsce w drugie dnie o tym samym czasie, zaś dla osób dorosłych przeznaczone są środy i soboty od $6\frac{1}{2}$ wieczorem. Gimnastyka lecznicza (szwedzka) bywa zastósowaną codziennie w godzinach rannych i popołudniu od 3 do 5-ej. (3—6) —4851— (11007)

— P. Apolinary *Kątski*, Dyrektor Instytutu (Konserwatorjum) muzycznego warszawskiego, powrócił wczoraj z zagranicy. —5040—

— P. Ludwik Spiess właściciel fabryki przetworów chemicznych wyjechał za granicę. —5041—

— Dr. Aleksander Heinrich wyjechał onegdaj na kilka tygodni za granicę. —5009—

— W dniu jutrzejszym, w teatrze Rappo danem będzie, o ile nam wiadomo, wielkie widowisko z zupełnie nowym programmatem, na benefis samego dyrektora. Posiadając jako naczelnik truppy w swojem ręku wszystkie środki, nadania temu przedstawieniu jak największej okazałości, jak słyszeliśmy to z ust samegoż p. Rappo, użyje ich w pełni, dla zyskania zadowolenia publiczności, o które, że gorliwie się stara, codziennie składa dowody. Oprócz zwykle urozmaiconego szeregu dziwów zręczności, oprócz części muzycznej i malowniczej, ma tym razem być daną po raz pierwszy czarodziejska pantomina (którą po kilkadziesiąt razy, w najpierwszych stolicach Europy powtarzać musiano), pod tytułem: „Armida, czyli czarująca nimfa Oceanu" ze zmianami, maszynerją, ukazywaniem się duchów, metamorfozami, latającemi zjawiskami i t. p., a to przy najświetniejszych dekoracjach, kostjumach i elektrycznem różno-barwnem oświetleniu. —5019—

— Aleksander *Kraushaar*, nowo-mianowany Patron Trybunału Cywilnego Warszawskiego, otworzył kancellarję, przy ulicy Nalewki, w domu Wgo Jana Hocha pod Nr 2257c (22 nowym), na 2m piętrze od frontu. Wchód przez dziedziniec. —4882—(11,088)

— W dwóch oknach cukierni pana Kocha, urządzono w tych dniach wodotryski w miniaturze, które przedstawiają jeden wodotrysk w kształcie przewróconego kielicha wyrzucającego wodę, drugi w sposobie rozpryskującym. Oba umieszczone w gruppach z kamieni.

— Dr. *Bartoszewicz* przeniósł swoje mieszkanie na Nowy Świat dom Bothego Nr 1289, chorych przyjmuje od godziny 3 do 5-ej po południu.
(3—3) —4895— (11085)

— Oświadczam niniejszem, iż w dniu niedzielnym t. j. d. 26 b. m. znajdując się w restauracyi p. Scholz na przedstawieniu śpiewaków niemieckich, przez zapomnienie tylko, a bynajmniej nie w chęci ubliżenia artystom lub publiczności, gwizdnąłem na psa mojego, chcąc go przywołać do siebie i za to tak zgromadzonych gości, jak i znajdującego się wówczas na scenie p. Gümbel oraz właściciela zakładu publicznie przepraszam. Z uszanowaniem
—5008— *C. F. Wagner.*

— W przyszły Poniedziałek, to jest dnia 3 Sierpnia, w Eldorado, przy ulicy Długiej, towarzystwo śpiewaków paryzkich, da przedstawienie na benefis panny Amélie. Biletów na miejsca numerowane dostać można od dziś, w mieszkaniu benefisantki, hotel Drezdeński Nr 19. —5029—(11,382.)

— Zawiesiwszy z powodu interessów familijnych, prowadzenie Szkoły na parę miesięcy, takową od dnia 1go Sierpnia b. r. otwieram pod Nr 823 przy ulicy Ogrodowej. Zapis uczennic przyjmuję od dnia niniejszego ogłoszenia. Przełożona Szkoły *Antonina Gladyszewska.* —5018— (10826) (1—1)

— Do handlu win i korzeni p. Juljana Dąbrowskiego (róg ulicy Marszałkowskiej, wprost placu Zielonego), nadszedł transport nowego wina szampańskiego medalowego z plombą, Teofila Roederera, o czem zawiadamia się amatorów rzeczywiście smacznego i czystego wina. —5042—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Król pruski ciągle bawi w Ems. „Korrespondencja prowincjonalna“ donosi, że używanie wód tamtejszych wywiera zbawienny wpływ na zdrowie królewskie. Pomimo kuracji, J. K. M. poświęca wielką część dnia sprawom publicznym. Tenże sam dziennik dodaje, że według wszelkiego podobieństwa, monarcha odwiedzi jeszcze i Wiesbaden, za powrotem z Ems. Oprócz tych wiadomości, znajdujemy jeszcze i bardzo zadowalniające szczegóły o zdrowiu hr. Bismarcka, bawiącego ciągle w swych dobrach w Pomeranii.

Przed kilku miesiącami zaszły jak wiadomo w Travenstein w Bawarji, ważne zaburzenia przy dostawianiu rekrutów do Rady superrewizyjnej. W d. 23 b. m. główni podżegacze tych zaburzeń usłyszeli wyrok sądu przysięgłych w Monachium: 33 skazano do ciężkich robót na czas od 8 lat do $2\frac{1}{2}$ miesięcy, a oprócz tego dwóch z pomiędzy obwinionych uznano niegodnymi noszenia broni.

Bardzo zwróciła na siebie uwagę okoliczność, dająca dziś powód do mnogich kombinacji, i że książę Humbert nie odwiedził w Ems króla pruskiego. Jedni tłómaczą ją sobie w ten sposób, iż książę chciał uniknąć nawet pozoru do wszelkich gazeciarskich domysłów, drudzy zaś znajdują to rzeczą nader naturalną, że książę, który *dworowi* pomienionemu, dotąd nie złożył urzędowych odwiedzin, nie może bez uchybienia prawidłom etykiety, odwiedzać *króla* pruskiego.

Od kilku dni cała ludność Budy i Pesztu, oraz cała prassa węgierska o niczem tyle nie mówi, co o zniknięciu Ludwika Beniczkego, Prezesa komitetu honwedów. Zagadkowe to zniknięcie, jest prawdopodobnie skutkiem zamordowania go, ale pomimo iż donoszono, że trup jego odszukany, co później okazało się fałszem, to przecież zarządzone przez władze poszukiwanie do tej chwili najmniejszego nie przyniosły skutku. Węgierski minister spraw wewnętrznych naznaczył 500 zł. reńskich dla tego, kto będzie w możności takich danych udzielić, któremi można będzie stanowczo usunąć wszelkie wątpliwości w tej sprawie.

Traktatem pokoju zawartym pomiędzy Włochami a Austrją, w r. 1866 ta ostatnia zobowiązała się zwrócić Włochom wszystkie dokumenty i rękopisma zebrane aż do tej epoki z archiwów i z biblioteki Śgo Marka w Wenecji. Austrjacko-włoska kommissja zgromadziła się w Medjolanie w r. 1867 i w ukończeniu prac swoich podpisała konwencję, którą ówczesne ministerjum pod przewodnictwem p. Ratazzi odrzuciło. Po upływie prawie całego roku, obydwa rządy rozpoczęły na nowo negocjacje zerwane podówczas i podpisały w r. 1867 podobną do poprzedniej umowę.

Austrja zwraca Włochom wszystkie dokumenty zabrane z Wenecji i z biblioteki Śgo Marka, od epoki traktatu w Campo Formio (1797) wyjąwszy jedynie depesz ambassadorów weneckich, pisywanych z Niemiec. Austrja obowiązuje się wszakże udzielać rządowi włoskiemu częściowo zatrzymane depesze, bądź to dla użytku uczonych, bądź dla skopiowania ich. Dalej Austrja zwraca 12 woluminów dokumentów zabranych w Medjolanie 1796 r. obrazy, dzieła sztuki i starożytności, zebrane ze zbiorów i z arsenału weneckiego w r. 1865, oraz czarę, zwaną „czarą królowej Teodolindy“, którą zachowywano w Monza, razem z żelazną koroną. Zwrot ten ma nastąpić w jak najkrótszym czasie, na ręce wydelegowanej w tym celu do Wiednia kommissji.

Rząd Włoski ze swej strony, zobowiązuje się do udzielenia Austrji na każde żądanie dokumentów z archiwów weneckich, w przedmiotach tytułów własności, aktów administracyjnych i sądowo cywilnych odnoszących się do dawnych posiadłości weneckich w Dalmacji, Istrji i Friulu, również jak kopii mnóstwa dokumentów historycznych, zachowanych w archiwach *ai frari* i w *Marcienna.*
(Ind. Belge, Journ. d. Déb., Köln. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 28 Lipca, godz. 1 w nocy.

Belgrad.—Process morderców księcia Michała, zakończył się wydaniem 14tu wyroków śmierci; trzech pomiędzy którymi Karageorgiewiczów skazano na dwudziesto-letnie warowne więzienie, jednego na piętnastoletnie.

MĘDRSZY OD SALOMONA
NIE SATYRA.

Przed laty może dwunastu, nie więcej
Jan wśród czeladzi zachował się jawnie,
Miał na rok płacy koło dwóch tysięcy
I z pięćset złotych dochodów brał prawnie.

Naraz Jan kupił fabryczkę mizerną
A gdy go wiedzie wciąż traf niewidomy,
W rok z tej fabryczki—na skalę obszerną
Nabywa zakład—i trzy duże domy.
Nim znów ubiega lat z kolei cztery
Z Jana się Pan Jan! zrobił co się zowie,
Konie, powozy, wina i likiery
I ton i komfort, co daj Boże zdrowie!
Ale nie koniec losu gry tajemnej
Pan Jan już wielkie trzy fabryki w mieście,
Posiadł od ręki, i w zagadce ciemnej,
Za pół miljona kupił dobra wreszcie.

———

Zkąd kapitały?! krzyczą z zadziwieniem
Loterja?! bajka,—on nigdy nie grywa,
Rzetelnem zawsze cieszy się imieniem,
Więc cóż? nasz Pan Jan z pustego nalewa.
I zanim źródło bogactw jego zoczy
Świat co zawistnie podnosi ramiona,
Musi przyznawać w oczy i za oczy
Że Jan mądrzejszym jest od Salomona.

A. M. J.

DONIESIENIA.

NOWO OTWORZONY SKŁAD

PRODUKTÓW ŻYWNOŚCI

W Warszawie, przy placu Ś-go Aleksandra, w domu Pana Nowakowskiego, Numer 1588/9 (nowy 7), obok Cyrkułu IX.

Został zaopatrzony w różne gatunki Mąki krajowej i zagranicznej, a także Kaszy, Grochów, Masła, Serów, Jaj i t. p., oraz we wszystkie kolonjalne towary.

Tamże przy sklepie, w osobnym lokalu sprzedaje się CUKIER na głowy i funty, oraz mączka cukrowa, Kawa cała i mielona i Herbata na różne ceny.

CHLEB dwóch gatunków i pieczywo wyborowe z nowej piekarni parowej Pana Szancera.

Obstalunki Węgla kamiennego i Drzewa opałowego najakuratniej ułatwiane będą.

Prenumerata Pism Czasowych i wszelkie inne zlecenia, Skład przyjmuje i za spełnienie ręczy. Życzącym wydawane będą rachunki z firmą i pieczęcią Składu.

Ceny na wszystko jak najumiarkowańsze.

(1—3) —5013—(11,363)

Potrzebni są zaraz

dwaj Subjekci Fryzjerscy,

na korzystnych warunkach do Magazynu F. Hildebrandta, przy ulicy Długiej, w Hotelu Niemieckim.

(1—3) —5026—(11,381)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym Świecie, wprost ulicy Śto-Krzyzkiej

Dziś na kolację Kotlet wołowy.

Jutro na śniadanie Polędwica.

W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.

Obiady po Kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej; po Kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.

Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.— MLEKO prosto od krowy, rano i wieczorem.

Przyjmują się Obstalunki na miasto.

—4738—(3374)

Do sprzedania

Magazyn Mód, lub Sklep z Szafami

do odstąpienia, przy ulicy Freta Nr 248/9, pierwszy od ulicy Mostowej.— Tamże jest do sprzedania **KOLEBKA** jesionowa. (3—3) —4720—(10671)

TYNKTURA NA PLUSKWY!!!

Najpewniejszy środek na zupełne wyniszczenie tego robactwa z ich zarodkami.

PROSZEK NA ROBACTWO!!! głównie na tak zwane karaluchy, prusaki i francuzy, w skutku przewyższający o wiele Proszek Perski. Jest do nabycia w Składzie Głównym Zapałek i innych wyrobów chemicznych W. Dzisiewskiego, róg ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, dom Löwenberga. Nr 467a.

W tymże Składzie znajduje się PROSZEK PERSKI, TRUCIZNA na myszy i szczury, BIBUŁA do trucia much i BENZINA do wywabiania plam.

(4—10) —4670—(5561)

Jest do sprzedania za pomierną cenę



POWOZIK

bardzo mało używany, przytem SZORKI w całym komplecie. Wiadomość przy ulicy Solnej, Nr 814, u Pana Sztajnerta. (1—3) —5004—(11,355)

OCZEKIWANE WIEŃCE

Z NIEŚMIERTELNIKÓW.

czyli pamiątki grobowe, z odpowiedniemi napisami, nadeszły już z Paryża do Składu Wyrobów Chemicznych W. Dzisiewskiego, róg ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, dom Loewenberga, Nr 467a.

(3—3) —4666— 40,812)

Z powodu załatwienia interesów familijnych, jest do sprzedania

Sklep z Mieszkaniem,

każdego czasu, z DYSTRYBUCJĄ i z wszelkiemi WIKTUAŁAMI, przy rogu ulic Brackiej i Żorawiej pod Nr 1587. Wiadomość na miejscu. (3—3) —4858—(11003)

DYSTYLARNIA

POD FIRMA:

KAROLA SCHNAJDER

przy rogu ulic Ujazdowskiej i Placu Ś-go Alexandra pod Nr 1675.

Poleca się Szanownej Publiczności, ze Spirytusami w najlepszych gatunkach do nalewek, przez osoby prywatne na własne potrzeby sporządzanych.

Nadto ma zaszczyt zawiadomić, iż czyniąc zadosyć licznym żądaniom, za dni kilka otwiera nowy skład przy rogu ulic Długiej i Przejazd, obok Handlu dawniej Koelichena, dziś Sowińskiego i Szultza.

(2—3) —4975—(11.278)



Nagrody rs. 25.

W dniu 23 Lipca, o godzinie 9 wieczorem, uciekł w okolicach Willanowa **OGIER** angielski czystej krwi, kary, z siodłem i tręzlą angielską. Pęcina zadnia biała i na nozdrzach biała gwiazdka. Ktoby o takowym dał wiadomość do Rządcy Hotelu Angielskiego, otrzyma powyższą nagrodę. (3—3) —4951—(11,195)

— **Dolina Szwajcarska**. Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie 6½, wejście 20 kop. (We Środę i Sobotę na **SYMFONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

Jutro między innemi utworami wykonane zostaną:

1. „Aladin," uwertura koncertowa, K. Reinecke.
2. Fürstensfeiner," walc B. Bilsego.
3. Larghetto," Grossmana.
4. Balet z opery „Rienzi," R. Wagnera.
5. Dalszy ciąg symfonji E mol (Nr 2), F. Lachnera.
6. Uwertura z opery „Leonore" (Nr 3), L. Beethovena.
7. Morgenblätter," walc Straussa.
8. Träumereien, R. Schumanna.
9. Schillerfest-marsz Meyerbeera.

W Sobotę:

Przegrywka z opery Wagnera „Pieśniarze z Norymbergi," (po raz pierwszy).

Dziewiąta Symfonja L. Beethovena.

Canzonetta z Es-Dur, kwartet Mendelssohna-Bartholdy, (po raz pierwszy). —5021—

TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej. Początek o godzinie 8 wieczorem. (13) —4626—

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **Przedstawienie Francuzkich Komicznych Śpiewaków**. Początek Orkiestry o godzinie 7ej, a Przedstawienia o godzinie 8ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (7—25) —4840—(8267)

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że od dnia dzisiejszego, to jest dnia 28 **Przedstawienia w języku polskim w TIVOLI rozpoczynać się będą o godzinie 7 i pół.** **R. PETER.** (1—1) —5032—(11,371)

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Pjambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie, a w razie niepogody w sali.—Początek o godz 8. —4802—

Program na dziś: **1) Eigensinn.—2) Ein weisser Othello. — 3) Das Nachtlager in der Junfernheide**. —4996—

PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE, z muzyką i śpiewami, **D Z I Ś** i codziennie, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Nro 1379.

Program na dziś: **1) Kale, Male, Schale. — 2) Der Mord auf der sächsischen Kempe. — 3) Berliner Kinder.**

W Sobotę, 1 Sierpnia, widowisko na benefis p. Al. Schultz'a. —5017—

Na Placu Nalewki, wprost Cukierni, dziś i codzień. od godziny 10ej rano do 10ej wieczorem, **ARTYSTYCZNA PANORAMA L. Żulickiego**. Wejście Kop. 15. Dzieci płacą połowę. —4787—(10876)

R E S T A U R A C J A

mieszcząca się od lat wielu w domu przechodnim dawniej Roeslera, dzisiaj Wgo Piotrowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 451, na 1m piętrze, przeszła obecnie na własność moją. Będąc sam uzdolnionym Kuchmistrzem i rozumiejąc swą sztukę, urządziłem po odnowieniu i odświeżeniu lokalu: **ŚNIADANIA, OBJADY i KOLACJE**, w sposób najdogodniejszy dla każdego konsumenta, składające się nie z jednostajnych potraw, jak to najczęściej ma miejsce, lecz przeciwnie, pozostawiając dowolny wybór gościom na porcje, podług życzenia i apetytu, a to po najprzystępniejszych cenach, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. **R. A. Wolski.** (1—6) —5012—(11346)

W CAFÉ RESTAURANT

tak zwanem „POD RÓŻĄ"

Przy ulicy Niecałej w domu Pana Psarskiego, tuż przy nowo otwartem wejściu do Ogrodu Saskiego, dostać można:

ROSTBEFU tak na śniadanie jak i na kolacje oraz Kotletów wołowych, Polędwicy z rożna i t. p.

KURCZĘTA i **RAKI** po angielsku i po polsku.

OBIADY à la carte, po kop. 10 za porcję.

Wszelkie potrawy objęte **jadłospisem** i trunki a to po cenach prawie kupieckich. Kawa ze śmietanką i Herbata, codziennie rano i wieczór.

Wszelkie obstalunki tak w miejscu jak i na miasto zakład powyższy w każdej chwili przyjmuje. (3—30) —4965—(11,163)

TEATR WIELKI.

D Z I Ś:

Halka opera w 4-ch aktach St. Moniuszki. Główną rolę wykona P. Kwiecińska.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: **Kobiety z kamienia**.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 28 Lipca 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 10				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	.....	—	78	75
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	83	60	83	30
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	77	30	77	—
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	17	67	67
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	131	50	131	—
„ „ „ z r: 1866	132	75	132	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	67	—	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teros:	89	—	89	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	88	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: 40

Od Likwidacyjnych kop: $64\frac{4}{9}$.

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 120⅓ — 120 $\frac{1}{6}$.

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 41— rs. 7 k 39.

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 35 rs. 88 k. 05.

Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. 108—rs. 107 $\frac{5}{6}$

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 27 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 k: 40 do rs. 7 kop. 50; żyta od rs: 4 k: 20 do rs: 4 k: 87; owsa od rs: 2 k. 85 do rs: 3 k: —; gryki od rs: — kop: — do rs: — k: — kartofli od rs: 1 kop: 20 do rs: 1 kop: 50.

Okowity płacono dnia 27 go Lipca za wiadro od r. 4 k. 14 do rs. 4 k: 19 za garniec od rs: 1 k: 35, do rs: 1 k. 36

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski**

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 165.

Wtorek.— Dnia (16) 28 Lipca. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Ankowski Aleksander urzęd. z Grodna; Buchowski Juljan ob. z wsi Poddębice; baron Dangel Zygmunt ob. z Głoskowa; Gall Izydor ob. z Płochcina; Kozłowski Felicjan ob. z wsi Czaplina; Olszewski Hipolit ob z Zakrzewa; Płużański Wincenty ob. z Płocka; Rumocki Henryk ob. z Kobylnik; Szawłowski Feliks ob. z Młocka; Żdżarski Feliks ob. z wsi Grotowic.

Wyjechali z Warszawy:

Brewern Ryszard ob. do Rygi; Drewnowski Adam ob. do wsi Grzybowa; Gajewski Antoni urzędnik do Łukowa; Gartman Izydor lekarz do Wiednia; Kraus Ludwik ob. do wsi Jaskunowa; Lesser Jan ob. do Sławkowa; Olszewski Włodzimierz ob. do wsi Bedlno; Piątkowski Ignacy ob. do wsi Gorodzew; Sowwe Józef ob. do wsi Bendy; Traube Wojciech ob. do Łowicza; Wonderlich Ludwik ob. do Płocka.

Wiadomości Księgarskie.

Książka pod nazwą: **Koronacja Matki Bożej na Jasnogórze**, przez ks. St. Ulaneckiego nakreślona, obejmująca historję łaskami słynnego obrazu, opis Jasnogóry i modły do Matki Bożej tam zanoszone, wraz z trzema pięknemi drzeworytami, jest do nabycia w księgarniach, Gebethnera i Wolffa i innych w Warszawie i na prowincji, po kop. 20 egzemplarz.

Tamże do nabycia: **Koronacja Matki Bożej w Miedniewicach** kop 5; **Przemienienie Pańskie** kop. 5, **Utarczka duchowa** kop. 30, **Imię Jezus** kop. 15; **Młodzian seraficzny** kop. 5, **Serce Jezusa w Sakramencie pokuty otwarte** kopiejek 30. (14—29) —3835—

DONIESIENIA.

Główna Próbiernia Warszawska.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24) Sierpnia 1868 r. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biórze Głównej Próbierni Warszawskiej przy ulicy Bielańskiej, Nr 607, licytacja in minus, przez złożenie opieczętowanych deklaracji na dostawę dla Głównej Probierni przez lat 3:

800 korcy węgli sosnowych, i

400 korcy koksu, według warunków, które codziennie z wyłączeniem dni świątecznych w biórze tejże Probierni odczytane być mogą.—Za praetium fisci do licytacji oznacza się summa 460 rs., a vadium rs. 46 wynosi.

(1—1) —4981—(D. W.

RADA SZCZEGÓŁOWA

Głównego Domu Schronienia w Grójcu.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Lipca r. b., w Kancellarji Szpitala Grójeckiego, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na dwudziesto-dwu-letnie, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca r. b., wydzierżawienie Folwarku Sadków duchowny, do domu Schronienia w Grójcu należącego, położonego o 6 wiorst od Grójca, a o mil 6 od Warszawy.

Każdy ubiegający się o dzierżawę winien złożyć wadjum przepisami wymagane.

Bliższe szczegóły dzierżawy objaśnią warunki przedlicytacyjne, które przejrzeć można w Kancellacji Szpitala Grójeckiego.

Opiekun Prezydujący, A. Domański.

(3—3) —4767—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Sierpnia r. b., o godzinie 11ej z rana, w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, odbędzie się Licytacja in minus, od cen za praetium ustanowionych przez opieczętowane deklaracje, na dostawę Pijawek dla rzeczonego Szpitala, przez ciąg czasu od dnia 1 (13) Września r. b, do dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku. Nadmienia się, iż deklaracje skrobane, poprawiane, przekreślane, lub niepodpisane, przyjętemi nie będą. O warunkach do licytacji, jak również o wysokości wadjum, dowiedzieć się można w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie, wyjąwszy świąt.

W z ó r d o d e k l a r a c j i.

W skutku ogłoszenia z dnia N, deklaruję niniejszem podjąć się dla Szpitala Dzieciątka Jezus, przez ciąg czasu od dnia 1 (13) Września r. b, do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., dostawy Pijawek, (tu napisać literami cenę ofiarowaną. Wszystkim zastrzeżeniom i obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym, poddaję się. Kwit na złożone w Kassie Szpitalnej wadjum w kwocie Rs. N dołączam. Stałe moje zamieszkanie w Warszawie przy ulicy N pod Nr N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

W z. Opiekuna Prezydującego,

Członek Rady, Radca Dworu A. Sokolnicz.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, J. Mucharski.

(1—3) —4982—(D. W.)



W domu Wgo Bayera Nr 412a,



SKŁAD ZEGARKÓW

z najcelniejszych Fabryk

Genewskich, Zegary stołowe, podróżne, Ekscytarze, Ramowe, okrągłe i owalne, **Regulatory** i t. p.

sprzedaje najtaniej z poręczeniem,

Zakład Zegarmistrzowski

M. J. AUGUSTYNOWICZA.

Reparacje wszelkiej konstrukcji **Zegarów** i **Zegarków** z poręczeniem, uskuteczniają się przy zbiegu ulic Królewskiej i Krakowskiégo-Przedmieścia, w narożnym domu Wgo Bayera Nr 412a. (2—3) —4957—(8620)



Na Dwa Domy przy ulicach głównych w Warszawie, potrzebne są trzy oddzielne Pożyczki:

Rs. 5,000, 12,000 i 15,000,

Bliższa wiadomość u Lokatora pod Nr 451, Krakowskie-Przedmieście, na 2m piętrze od frontu, w lokalu Nr 3.

(1—3) —5007—(11356)

Dnia 24 Lipca r b., w przechodzie z Poczty przez Teatr do Apteki Pana Heinricha, zgubiony został WEXEL na rs. 230 wystawiony, przez Juljana Mitkiewicza, z poręczeniem Hr. Adama Krasińskiego. Łaskawy Znalazca raczy takowy odnieść na ulicę Sto-Krzyzką, pod Nr 1337 na Nową pocztę do mieszkania Pana Aleksandra Mitkiewicza. (3—3) —4950—(11,201)

Podpisany mam zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że zawarty akt urzędowy przed Rejentem Kalasantym Przysieckim, oraz komplanacją w dniu 3 (15) Września 1864 roku przed Rejentem Dziewulskiem, pomiędzy mną a Berkiem Rubinsztajn, za nieważne uznaję, aby nikt takowych aktów nie nabywał, gdyż o unieważnienie takowych kroki właściwe przedsięwziąłem:—**Mosiek Rubinsztein**, w mieście Międzyrzecu. (1—1) —5011—(11,354)

Jest do sprzedania w bliżkości Warszawy

KOLONJA,

rozległości diesiatin $37\frac{1}{2}$ (włók $2\frac{1}{2}$), zagospodarowana wzorowo, z ogrodem warzywnym i owocowym, do 800 d. zew liczącym, z zabudowaniami gospodarskiemi zupełnie nowemi, wraz z całym inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1270. na dole z bramy na lewo. Tamże jest do sprzedania **KOŃ** młody, rosły, zdatny do pary lub pojedynki. (1—3) —4998—(11,364)

DONIESIENIE.

Z DNIEM ÓSMYM KWIETNIA ROKU BIEŻĄCEGO

OTWARTYM ZOSTAŁ NOWY SKLEP PŁÓTNA, NAKRYĆ STOŁOWYCH, ORAZ GOTOWEJ BIELIZNY MĘZKIEJ I DAMSKIEJ,

S. LILIENTHAL.

przy ulicy Długiej (Hotel Niemiecki), Nr 584 dom Wgo Roeslera.

Otworzywszy stały **Magazyn Płótna prawdziwego lnianego, Nakryć stołowych, oraz gotowej Bielizny męzkiej i damskiej**; główną dążnością moją jest **uzyskanie jak najlepszej reputacji i zaufania Szanownej Publiczności** sprzedażą towarów doborowych **z fabryk znanych** jako to: **Willnerowskich, Hollenderskich, Saskich, Bilenfeldskich,** i t. d.

Po tylu zaś zawodach doznanych przez Szanowną Publiczność, przy często pojawiających się wyprzedażach towarów z fałszywemi i wyszukanemi nazwami niby za pół ceny, z powodu upadku fabryk lub też wymówienia lokalu i t. p., a następnie ogłaszanemi licytacjami, gdzie przy ścisku i nierozpatrzeniu należycie towaru, na większe straty można się narazić; **tembardziej** mam zaszczyt polecić **Szanownej Publiczności świeże prawdziwe lniane towary**, będąc pewnym, że przekonawszy się o rzeczywistej dobroci takowych, napewno stale zaszczycać mię swemi względami raczy.

Tych zaś PP. Kupców wyprzedających takowe towary, którzy dla większego zamaskowania się, ciągle zapraszają Kupców po zakupienie u nich towarów, na których obiecują znaczny rabat i zapewnienie, że ich towary ze znakomitym zyskiem sprzedawać można; oświadczam, że jeśli chcą mieć prawdziwą korzyść, aby pofatygowali się do mego **Magazynu, a otrzymają towar lniany, z fabryk renomowanych, bez szumnych nazw, oraz z rabatem fabrycznym.**

Ceny stałe.

BARDZO NIZKIE, GDYŻ LICZĘ NA MAŁY PROCENT, A CIĄGŁĄ SPRZEDAŻ, mianowicie:

Sztuka płótna Szlązkiego	rs. 9 k. —	
Sztuka płótna Willnerowskiego	„ 11 „ —	
Sztuka płótna Irlandzkiego	„ 10 „ —	
Sztuka płótna Belgijskiego	„ 12 „ —	
Sztuka płótna Bilenfeldzkiego	„ 15 „ —	i drożej
Sztuka płótna Saskiego (z 3 nitek kręconych)	„ 13 „ —	
Sztuka Weby Irlandzkiej	„ 18 „ —	
Sztuka Weby Bilenfeldskiej	„ 23 „ —	
Sztuka weby belgijskiej	„ 24 „ —	
Sztuka weby wiejskiej	„ 15 „ —	

Sprzedaje się także w pół sztukach.

Koszule z dobrego płótna prawdziwego Willnerowskiego tak mężkie jak i damskie od rs. 1 kop. 35. i drożej

Calesony od kop. 90.

Gorsy do koszul webowych od kop. 40
$^1/_2$ tuzina chustek do nosa czysto-lnianych od kop. 90.
$^1/_2$ uzina chustek batystowych od rs. 1 kop. 55
Chustki fularowe w różnych gatunkach od rs. 1 k. 50
Obrusy białe i kolorowe na stół od kop. 65
Serwety wełniane i kaszmirowe od rs. 2
$^1/_2$ tuzina Serwet deserowych w każdym kolorze od k. 55
Płotno Holenderskie na prześcieradła, 3 łokcie szerokości mające, łokieć od kop. 50
Sztuka ręczników gospodarskich, łokci 27 od rs.
Garnitur na 6 osób „Damast“ od rs. 3 kop. 25.
Garnitur na 12 osób „Damast“ od rs. 5 kop. 50.
Prawdziwe Angielskie Kołdry pikowe, białe i kolorowe po bardzo nizkich cenach
Weba pąsowa na wsypki łokieć od kop. 30
Drelichy na materace łokieć od kop. 17.
Perkale białe, w różnych gatunkach, łokieć od k. 11
Resztki Płótna łokieć od kop. 17.
Płótno domowe łokieć od kop. 17

i drożej

Posiada także znaczny zapas cienkiej Weby Hollenderskiej i batystowej, sztuka od 27 rs. do rs. 75, oraz garnitury stołowe na 6 i 12 osób prawdziwe Hollenderskie, sprzedają się po bardzo nizkich cenach, także są prawdziwe Hollenderskie ręczniki, po bardzo nizkich cenach; Płótna na ubrania letnie mężkie i damkie.

Obstalunki w Królestwo i Cesarstwo, od rs. 20 za opłatą pocztową będą na zamówiony czas akuratnie i sumiennie wykonywane.

(1—5) —4970—(9342)

Potrzebna jest Panna,

uzdatniona do Magazynu Strojów. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 40 nowym, w Ogrodzie, trzeci dom za kościołem, od 8ej do 10ej rano. (3—3) —287—(11051)



M E B L E

do Salonu, Pokoju sypialnego, Sali jadalnej i inne Gospodarskie, są do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Królewskiej, Nr dawny 413E (nowy Nr 5), na 1m piętrze nad entresolem. (3—3) —4850—(11006)

Właściciel Dóbr **Koźla** w powiecie Brezińskim zawiadamia kogo to interesować może, iż żadne kwity, na jakiebądź należności pieniężne czy to przez Rządcę, czy przez kogokolwiek bądź wydane, a nie opatrzone podpisem Właściciela, żadnego znaczenia nie mają i płacone nie będą. (3—3) —4777—(10820)

Maszyna pospieszna Drukarska,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ —4635—(10523)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,




świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, gdzie Stróż miejscowy wskaże.
(2—6) —4959—(11319).

Ważna Wiadomość!



MAGAZYN MEBLI



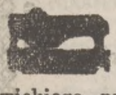
przy ulicy Miodowej, pod Nr 490/1, w domu Wgo Lessera istniejący.

Z powodu zwinięcia tegoż Magazynu, właściciel podał kilkakrotnie do Kurjerów ogłoszenie o wyprzedaży MEBLI w tymże Składzie po cenie **niżej kosztu**. Szanowni kupujący u mnie, mieli sposobność przekonać się, iż pomimo niepraktykowanej taniości, meble u mnie sprzedane odznaczają się elegancką formą, oraz mocną i trwałą robotą. To też nadspodziewanie wiele zakupiono u mnie mebli różnego gatunku. Pomimo licznego bardzo odbytu, nie wyprzedawszy jednak wszystkich mebli do Śgo Jana, jak to było ogłoszonem, właściciel korzystając z możności zatrzymania dla siebie lokalu przez niejaki jeszcze czas, podaje do publicznej wiadomości, iż jeszcze przez czas krótki odbywać się będzie wyprzedaż po cenie **o połowę niżej kosztu**. Nadto nadmienia się, iż kupujący znajdzie jeszcze w tymże Składzie wszelkie gatunki Mebli, stosownie do życzenia.
(4—10) —4,639— (10,528)



B I L L A R D

z wszelkiemi Rekwizytami, mahoniowy, używany, roboty Szrödera, jest do sprzedania za Rs. 100. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 586B, w Restauracji w Eldorado. (1—3) —4990—(11284)



FORTEPJAN

o siedmiu oktawach, do najęcia za rubli cztery miesięcznie. Wiadomość w Księgarni Celsa Lewickiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 410.
(1—1) —5002—(11,236)



Nagrody Rs. 3.

W Niedzielę po południu, z domu Jeziorańskiego przy ulicy Królewskiej, wybiegła i zginęła

Angielska Charciczka biała.

Znalazca raczy ją odprowadzić do powyższego domu, gdzie otrzyma wymienioną nagrodę od Stróża.
(1—1) —5006—(11358)



Nagrody Rs. 5.

Dnia 24go b. m. wieczorem, z pałacu Hr. Maurycego Potockiego, na Krakowskiem Przedmieściu, wybiegła i zginęła

Suka Wyżlica kasztanowata,

z przednią łapką przy pazurach białą. Znalazca raczy ją odprowadzić pod Nr 393, do Stróża, gdzie otrzyma powyższą nagrodę (2—3) —4974—(11285)



Dnia 8 (20) Lipca w Poniedziałek wieczorem, zaginął **PIES, Pudel biały**, mający znaki od choroby. Łaskawy Znalazca raczy odesłać go do koszar Ujazdowskich do mieszkania Kapitana Litewskiego Pułku gwardji Baczmanowa, za co będzie wydana stosowna nagroda. (3—3) —4940—11,193)

L O K A L E

zaraz lub od Śgo Michała, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, wprost Sgo Antoniego, to jest 6, 7 lub 8 Pokojów, z Kuchnią, i 2 Pokoje z Kuchnią, do wynajęcia.
(4—5) —4643—(10519)

Dla osoby płci żeńskiej, spokojnej i przyzwoitej, jest do wynajęcia

Pokój przy famiiji, z usługą

i stołem, lub bez takowych, stosownie do życzeń. Także są do wynajęcia każdego czasu dwa POKOJE z meblami, usługą, lub bez takowych, na 1-em piętrze od frontu. Wiadomość w Kantorze Guwernantek Heleny Nowoleckiej, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 437 wprost Dobroczynności.
(1—3) —5001—(10,195)

Dwa Pokoje

z osobnemi wejściami, przy familji, każdego czasu są do najęcia dla osób stale lub czasowo zamieszkałych. Wiadomość u Stróża na Grzybowie pod Nr 1102. — Tamże można powziąść wiadomość o **OSOBIE** posiadającej praktycznie Muzykę i chcącej udzielać Lekcje tejże za cenę umiarkowaną na własnym fortepjanie. (2—3) —4943—(11200)



W domu pod Nrem 1055 lit. *df*, przy ulicy Grzybowskiej, jest do najęcia zaraz lub od Śgo Michała, na pierwszem piętrze,

Lokal składający się z sześciu Pokoi,

z tarasem na ogród, z kuchnią, drwalnią, piwnicą, górą wspólną, z stajnią i wozownią lub bez takowych. Na 2giem piętrze **dwa Pokoje z Kuchnią**.
(3—3) —4443—(10,295)

W gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 370, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

CZTERY SKLEPY.

Bliższą wiadomość powziąść można każdodziennie, między godziną 11-tą rano a 1-szą z południa, u Naczelnika sekcji gospodarczej Towarzystwa w tymże gmachu.
(1—1) —4994—(11,359)

Przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1403 w domu W-go Maringe, jest do sprzedania zaraz lub od Ś-go Michała

SKLEP WIKTUAŁÓW

w którym razem się mieści CHLEB z młyna parowego na Solcu. (1—2) —5005—(11,357)

Jest do wynajęcia,

SKLEP NAROŻNY

ze śpichrzami na skład mąki i innych produktów, od kilkunastu lat egzystujący i znany publiczności, przy rogu ulic Zielnej i Św-Krzyzkiej, w domu Wgo Ferdynanda Cara. Wiadomość u gospodarza. Stróż mieszkanie wskaże.—Tamże są różne lokale do wynajęcia. (3—4) —2872—(11.017)

Stajnia z obszerną Górą,

na 6 koni i 3 powozy, lub też zdatna na jakiś Skład, za Rs. 150 rocznie, jest każdego czasu do wynajęcia w domu Nr 655 (4) przy ulicy Leszno, obok Handlu P. Krupeckiego.
(2—3) —4913—(11222)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.